

CHINY TRACĄ RAKIETĘ, INDONEZJA - SATELITĘ. NIEUDANY START Z KOSMODROMU XICHANG

Wystrzelona w czwartek wieczorem z Chin rakieta kosmiczna Chang Zheng-3B/G2 doświadczyła poważnej awarii w trakcie lotu z indonezyjskim satelitą Palapa-N1 (Nusantara Dua). W jej wyniku system raketowy nie zdołał wprowadzić przewożonego ładunku na orbitę, doprowadzając do jego spłonienia w atmosferze nad zachodnim Pacyfikiem.

Feralny start trójstopniowej rakiety nośnej Chang Zheng-3B/G2 (pol. Długi Marsz 3B) nastąpił 9 kwietnia 2020 roku o 19:46 czasu lokalnego (13:46 czasu polskiego, CEST). Miejscem odpalenia był kosmodrom satelitarny Xichang w prowincji Syczuan na południu Chin. Na szczycie systemu raketowego znalazł się indonezyjski satelita telekomunikacyjny Palapa-N1 (Palapa-Nusantara 1, rozpoznawany również pod nazwą Nusantara Dua).

Lot przebiegał zgodnie z planem do momentu odłączenia drugiego segmentu rakiety kosmicznej i uruchomienia silników trzeciego stopnia. Ich praca nie była jednak prawidłowa i doszło do ich przedwczesnego wyłączenia. To sprawiło, że system nie zdołał osiągnąć krzywej lotu umożliwiającej utrzymanie się na orbicie okołoziemskiej. W efekcie, pojazd wraz z przewożonym ładunkiem ponownie weszły w atmosferę i spłonęły w niej nad Oceanem Spokojnym. Efekt niepomyślnego wystrzelenia obserwowano m.in. z wyspy Guam.

Palapa-N1 był ciężkim systemem telekomunikacyjnym o masie blisko 5500 kg, stworzonym na bazie chińskiej platformy satelitarnej DFH-4. Spodziewano się, że rozpocznie działanie na orbicie geostacjonarnej (GEO) w czerwcu 2020 roku. Nowy indonezyjski satelita miał trafić na orbitę geostacjonarną, gdzie zastąpiłby poprzedniej generacji obiekt Palapa-D. Co ciekawe, wyniesiony w 2009 roku poprzednik również doświadczył problemów przy starcie, który przeprowadzono na tym samym typie chińskiej rakiety - Chang Zheng-3B/E (Y8). Podobnie jak teraz, powodem było nieprawidłowe działanie trzeciego członu, co poskutkowało umieszczeniem satelity na obniżonej orbicie wokół Ziemi. Udało się to wówczas zniwelować z użyciem własnego napędu satelity, jednak kosztem obniżenia czasu jej żywotności z 15 do około 10 lat.

Czytaj też: [Awaria chińskiej rakiety nośnej. Tajny rządowy ładunek utracony](#)

To jednak nie wszystko, gdyż zaledwie przed miesiącem (podczas nieudanego [startu przeprowadzonego 16 marca br.](#)) z dużym prawdopodobieństwem zawiódł właśnie podobnie skonfigurowany trzeci stopień najnowszej chińskiej rakiety kosmicznej, Chang Zheng 7A. Choć nie ma na to oficjalnego rządowego potwierdzenia, taki właśnie mógł być powód utraty w tym locie chińskiego państwowego ładunku.

Trzeci człon Chang Zheng-3B działa w oparciu o dwa kriogeniczne silniki YF-75. Działają z

wykorzystaniem mieszanki ciekłego wodoru i tlenu. Nie jest przy tym jasne, jaki jest dokładny powód ich częstszej awaryjności.

Czwartkowe wystrzelenie jest zatem już drugim tegorocznym niepowodzeniem chińskiego programu kosmicznego z ośmiu dotychczas wykonanych prób. Odsetek ten kontrastuje z ubiegłorocznymi dłuższymi seriami udanych państwowych startów. W harmonogramie lotów kosmicznych Państwa Środka na 2020 rok ujęto natomiast 40 spodziewanych misji.

Najważniejszą z nich w najbliższym czasie będzie wystrzelenie ostatniego z satelitów dopełniającej już konstelacji nawigacyjnej Beidou-3, będącego 55. składnikiem orbitalnym tego globalnego systemu GNSS. Start ma nastąpić już w maju 2020, czyli blisko dwa miesiące od poprzedniej udanej misji z 54. satelitą (wystrzelenie z 9 marca - również z użyciem rakiety Chang Zheng-3B).

Czytaj też: [Kolejny BeiDou na orbicie. Chińska konstelacja bliżej globalnego pokrycia](#)